

# Top25snuff

[www.top25snuff.com](http://www.top25snuff.com)



## Jakiej tabaki ongi zażywano w Polsce

Kiedy w Polsce pojawiła się tabaka. Była ona robiona z tytoniu, w donicy wierconego, do której dla tęgości owi zwyczajni niąchacze, którzy woleli obejść się bez chleba niż tabaki, przydawali popiołu z skórek łożyny lub z grochowin, aby im w nosie lepiej wierciało.

Pozatem nastąpiła tabaka, zwana ropa, ta zaś była z tytoniu na blaszanej tarce tarta; jako droższa od prostej tabaki była tylko w używaniu możniejszych ludzi.

W początkach panowania Augusta III zjawiła się w Warszawie jedna Włoszka z miasta Sirakuzy, od którego mianowała się i pisała Sirakuzana; ale pospólstwo warszawskie, a od niego wszystko inne całego kraju, zwało ją zepsutem słowem Srajkozina.

Ta tedy pani wymyśliła tabakę proszkową w takich ziarenkach jak proch ruszniczy i takiego koloru; wchodziły do tej tabaki prócz tytoniu, lawenda, albo też olejek pomarańczowy. Kiedy tabaka była zaprawiona lawendą, zwała się lawendową, kiedy olejkiem pomarańczowym, zwała się pergamatą; do obydwu tych gatunków przydawano także koperwas dla czarności i szczypania. Ta tabaka w krótkim czasie taki sobie znalazła nacisk, że nie tylko w Warszawie nikt już więcej innej tabaki zażywać nie chciał, jak tylko proszkową, ale też kto tylko nawiedzał Warszawę, starał się, aby z niej bez tabaki nie wyjechał.

A lubo niektórzy kramarze przejęli sposób robienia tabaki proszkowej, nie mieli na nią jednak takiego pokupu, jak pani Srajkozina, czy to pochodziło z uprzedzenia, czyli doświadczenia lepszości jednej od drugiej, dosyć, że póki żyła Srajkozina, nikt jej szczęścia do tabaki odjąć nie mógł. Zrobiła sobie fortunę z tego mizernego proszku, kupiła sobie kamienicę i powydawała córki za szlachtę z dobrymi posagami.

**Źródło: Kurjer Bydgoski 12.01.1935r.**



**Więcej na:  
[www.top25snuff.com](http://www.top25snuff.com)**